

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.171.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie: zł. 6.—
z dostawą do domu . . . 6.50
na prowincji . . . 6.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy
Cena egz. pojed. w całej Polsce

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane“ 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 27 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczenie o 25% drożej.

Dzień wczorajszy pod znakiem strajku protestacyjnego. Krwawe starcia w kilku miejscowościach. Kilkunastu zabitych i rannych.

WARSZAWA, 17-go marca. (tel. wł.). Z całego kraju donoszą o przebiegu strajku protestacyjnego. Strajk ten miał charakter masowy. Objęte nim była olbrzymia większość fabryk i zakładów w Polsce. W Łodzi strajkowało około 50.000 robotników.

Strajkiem objęte były niemal w ca-

łości przemysł tekstylny, metalurgiczny, węglowy i t. d.

W kilku miejscowościach doszło do krwawych starć, o czym donosimy na innym miejscu.

Wczorajszy dzień był dowodem, iż

Przebieg strajku w Warszawie.

WARSZAWA, 17-go marca. (tel. wł.). Na apel Centralnej Komisji Zw. zawodów w dniu wczorajszym odbył się w Warszawie jednodniowy strajk demonstracyjny. Niemal wszystkie fabryki objęte były strajkiem.

Strajkowali również robotnicy zatrudnieni we fabrykach państwowych, jak państwowa wytwórnia aparatów telefonicznych, państw. fabryka karabinów, państw. fabryka tytoniu, państw. fabryka amunicji „Pocisk“, w warsztatach kolejowych itd.

Pozatem strajkiem objętych było kilkadziesiąt większych i mniejszych fabryk. Nieczynna była również rzeźnia.

Ogółem strajkowało około 60 tysięcy osób.

Tłumy robotników gromadziły się

okolo lokali Związków zawodowych. — Niezwykle widok przedstawiała dzielnica praska. Chodnikami krążyły tłumy strajkujących, bowiem na Pradze strajkowały wszystkie fabryki metalowe.

Na mieście kursowało bardzo mało dorożek, gdyż szoferzy przyłączyli się do strajku.

Ulice były mocno obsadzone przez policję, która była w ostrem pogotowiu. Wszelkie próby utworzenia pochodu czy zgromadzenia zostały udaremnione przez policję, która rozpraszała zbierających się w liczbie ponad dwie osoby.

Na kolejach pracownicy ruchu, a więc maszyniści i konduktorzy, przeprowadzili strajk manifestacyjny na peronach i przesłaniu w postaci pięciominutowej przerwy.

osób. Wszelkie próby rozprószenia zgromadzonych spełzły na niczym. Policja dała salwę w tłum. Jeden z demonstrantów został zabity, kilka osób zostało ciężko rannych, kilkanaście zaś leżących rannych.

2 rannych zmarło wczoraj w szpitalu.

BIELSKO. Strajk objął niemal wszystkie fabryki i przedsiębiorstwa. Tramwaje były do godz. drugiej popołudniu nieczynne. W Bielsku, Czechowicach i Jasienicach odbyły się zgromadzenia robotników.

W Lipinach 4 osoby ranne.

KATOWICE. W Lipinach, pow. świętochłowicki, strajk objął wszystkie zakłady pracy. Strajkujący robotnicy urządzili pochód. Policja, nie mogąc rozprószyć zgromadzonych, oddała salwę, wskutek której 4 osoby zostały rannych.

20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

Zupełny strajk w przemyśle naftowym.

BORYSLAW, 17. 3. (tel. wł.). Przemysł naftowy z powodu strajku powszechnego w dniu wczorajszym był zupełnie zastanowiony. Wszystkie kopalnie i warsztaty były nieczynne.

Poza powiatem drohobyckim, strajkowało w zupełności zagłębie nadwórniańskie i krośnieńskie.

Strajkowało ogółem kilkanaście tysięcy robotników.

Rok zał. 1860.

Telefon 166.

ZAKŁAD
BLACHARSKO METALOWY
Marjan Bendi

wykonuje krycie dachów blachą pocynkowaną, cynkiem, miedzią, wszelkie naprawy dachów, rynien, rur. — Ceny przystępne, materiał doborowy, wykonanie solidne. 74

Lwów, ul. Wronowskich 6.

Olbrzymie znaczenie akcji strajkowej.

Wnieście do Sejmu projektów ustaw „socjalnych“, które zmierzają do przedłużenia czasu pracy, skrócenia urlopów i poważnego umniejszenia świadczeń w instytucjach ubezpieczeniowych, zwłaszcza w stosunku do chorych, o czym na innym miejscu pisze tow. pos. Zulański, wywołała żywiołowe wzbudzenie w masach robotniczych i masową falę protestów. Już na zapowiedź strajku demonstracyjnego zdecydowano się na pewne ustępstwa, dla uspokojenia powszechnej opinii.

Wedle wniesionego do Sejmu projektu ustawy o pełnomocnictwach upoważniających Prezydenta do wydawania ustaw w krótkiej drodze dekretowania oraz ustawy „socjalne“ miały być objęte pełnomocnictwami. Zapowiedź strajku wpłynęła na to, że ustawy „socjalne“ z pełnomocnictwem wykreślono.

Wobec „fabrycznego“ produkowania ustaw w obecnym Sejmie, ustawy „socjalne“ jeszcze w tej sesji do końca marca mogły być uchwalone. Wszak ustawę pogarszającą egzystencję emerytów uchwalono w przeciągu 5 minut. Aby tę uzasadnioną obawę rozwiać, specjalnie zorganizowanej delegacji „frakcji rewolucyjnej“ powiedział marsz. Świtalski, że ani w tej sesji, ani ewentualnej wiosennej ustawie te nie będą uchwalone, ale dopiero w jesieni, że mogą być wprowadzone „formalnie i merytorycznie“ zmiany.

Już więc zapowiedź zorganizowanego i masowego wystąpienia klasy pracującej spowodowało — jeżeli przyrzeczenie marszałka Świtalskiego będzie dotrzymane — odroczenie całej tej niebezpiecznej sprawy do jesieni. Sukces akcji protestacyjnej jest niewątpliwy, ale zupełnie niewystarczający. Wzbudzenie klasy pracującej skierowane było nie przeciw pośpiechowi, ale przeciw treści tych „socjalnych“ projektów, nie odroczenie, ale ich zupełne wycofanie może dopiero uspokoić wzbudzoną falę. Odroczenie należy rozumieć jako próbę uspienia czujności robotników. Nie było też żadnych podstaw do odwołania strajku i jeżeli ktoś wiadomościami o odroczeniu dał się uspokoić, samej sprawie wyrządził tylko szkodę. Największą obłudą nacechowana jest odezwa „moralizacyjna“ skierowana przeciw strajkowi, w której świadomie chce się robotników wprowadzić w błąd zapewnieniem, że „ustawy pogarszające dobrobyt klasy robotniczej nie mają szans przejścia, bo posłowie robotniczy z B. B. potrafią je obronić. Jak „bronili“ widzieliśmy przy uchwalaniu ustawy zmniejszającej zasiłki bezrobotnym, krzywdzącej pracowników państwowych,

W Żywcu jeden zabity, wielu rannych.

ZYWIEC. W dniu wczorajszym odbyła się wielka demonstracja strajkujących robotników. Wszystkie zakłady pracy sta-

ły nieczynne. W Żywcu doszło do starcia. Policja oddała salwę w tłum, w wyniku czego 16-letni Paweł Dudziak został ciężko ranny w pachwinę i w drodze do szpitala zmarł.

Policja dokonała szeregu aresztowań, a m. in. aresztowano towarzyszy: dr. Drobnera, dr. Rosenzweiga i dr. Szumskiego.

Wiecz jednak — mimo wszystko —

odbył się, a następnie uformował się pochód, który udał się na Stary Rynek.

Tu policja znowu przypuściła przy pomocy pałek gumowych szturm na zgromadzonych, przyczem kilkanaście osób zostało poturbowanych.

Robotnicy nie dali jednak za wygraną i dalej demonstrowali.

Znowu doszło do starcia. Policja oddała salwę w tłum, w wyniku czego 16-

letni Paweł Dudziak został ciężko ranny w pachwinę i w drodze do szpitala zmarł.

Policja dokonała szeregu aresztowań, a m. in. aresztowano towarzyszy: dr. Drobnera, dr. Rosenzweiga i dr. Szumskiego.

Popierajcie tylko te firmy, które mimo obecnych ciężkich warunków, zatrudniają i nadal swój pełny personel, a temsamem przyczyniają się do utrzymania dziesiątek rodzin.

Firma **Leon i Henryk APPEL**

Lwów, Legjonów 1.

jest jedną z tych firm i dlatego obowiązkiem Waszym jest, kupować tylko u niej.
Wszelki sprzęt radiowy sprzedaje powyższa firma po cenach najtańszych w Polsce!
Członkom Kasy Chorych wydaje okulary w lepszym gatunku, bez żadnej dopłaty!
Fachowa usługa! Porady bezpłatne!

samorządowych, emerytów, inwalidów itd. Ci „obroncy“ głosowali wedle rozkazu i na tem się ich „obrona“ kończyła.

Dlatego zorganizowani i uświadomieni robotnicy nie dali się złudzić, ani wprowadzić w błąd odroczeniem sprawy do

jesieni. Strajk proklamowali i przeprowadzili go. Strajk ten był potężnym ostrzeżeniem, że nie wolno grać z ogniem!

Pomajowe ustawy „socjalne“ nie staną się rzeczywistością. Ich ostatecznego pogrzebu przypłyną masy pracujące.

Przebieg demonstracji strajkowej we Lwowie

W dniu wczorajszym Lwów był pod znakiem powszechnego strajku i demonstracyjnego przeciw planom zniszczenia dotychczasowego ustawodawstwa społecznego. Strajk ten wycisnął piętno na normalnym życiu miasta, znajdując wyraz na zewnątrz w zupełnym wstrzymaniu się robotników od pracy. Przedewszystkiem przejawiało się to w braku komunikacji tramwajowej i gazet.

Tramwaje lwowskie stanęły zupełnie. Równocześnie bardzo ograniczona była ilość taksówek, gdyż szoferzy również zastrajkowali.

Brak ruchu tramwajowego nadawał miastu swoisty charakter. Normalne życie zostało zahamowane.

Stanęły również wszystkie fabryki oraz zarówno większe, jak i mniejsze warsztaty pracy, a m. in. browary, garbarnie, Pasta, strajkowały również metalowcy, ceglarze, cieśle, pracownicy handlowi, kelnerzy, piekarze i t. d.

Również w warsztatach kofełowych i parowozowni ruch został ograniczony do minimum.

Od rana na ulicach zgromadzone były tłumy strajkujących robotników.

Wśród ludności pod wpływem kolportowanych pogłosek zapanowała panika. W przeddzień strajku ludzie masowo zaopatryli się w żywność w przekonaniu, iż sklepy będą zamknięte lub dojdzie do jakichś rozruchów. Bardzo wielu ludzi zaopatrywało się nawet w wodę.

MEBLE

wszelkiego rodzaju udziela mimo kryzysu każdemu bez poręki po znacznie niższej cenie na DŁUGOTERMINOWE SPŁATY, firma „KA-TE“ CZYSZ, Lwów, ul. Sobieskiego 12 tel. 43-39. 70-15

81

PIŁSUDSKI NA ŚNIADANIU U KRÓLA.

KAIR (PAT). Wczoraj we środę, król Fuad I wydał na cześć marsz. Piłsudskiego śniadanie.

Nastrój wyczekiwania jakichś nadzwyczajnych wypadków spotęgowany został brakiem gazet. Wszystkie gazety lwowskie zarówno poranne, jak i popołudniowe nie wyszły, strajk objął bowiem wszystkich pracowników drukarskich. Wyszedł jedynie zatrudniający niezorganizowanych robotników endecki „Kurjer Lwowski“ w przekonaniu, iż z powodu braku prasy zrobi kokosowy interes.

Starostwo grodzkie — jak wiadomo — wydało zakaz odbywania wszelkich zgromadzeń i wieców zarówno pod gołym niebem, jak i w lokalach. Lokale związków zawodowych strzeżone były od wczesnego rana przez policję. Mimo to w niektórych związkach zawodowych odbyły się zgromadzenia, na których po przemówieniu mowców jednomyślnie przyjęto rezolucję, protestującą przeciw zamachowi na ciężko zdobyte prawa robotnicze.

Robotnicy lwowscy postanowili jednak nie zrezygnować z urzędzenia manifestacji. To też tłumy robotników zapełniły corso lwowskie, a mianowicie pl. Marjacki i ul. Akademicką, przechadzając się tam około godz. 9. Była to oczywiście niema demonstracja, ale pod względem swego znaczenia bardziej wymowna, aniżeli wiec.

Ulica Akademicka, a raczej przyległe ulice roły się od granatowych mundurów policyjnych, nie mówiąc już o policji tajnej, której było wbród na każdym niemal kroku.

Istniały wprawdzie tendencje do urzędzenia zgromadzenia wbrew zakazowi, ale zrezygnowano z tego z obawy sprowokowania jakichś wypadków, następstwa których nie można przewidzieć.

W każdym razie cała policja lwowska postawiona była „na nogi“. Ostre pogotowie obowiązywało przez 24 godziny.

Nie obeszło się również bez aresztowań.

Przytrzymano na ulicy dwóch młodych towarzyszy, którzy wydawali się policji „podejrzanymi“.

Dokonany został również ordynarny napad na lokal Związku zawodowego robotników spożywczych, oddział mięsny, przy ul. Benedyktyńskiej 1. Odbywało się tam zebranie członków ściśle za zaproszeniami na podstawie § 2 o zgromadzeniach. Około godziny 12-tej w poł. do lokalu tego przybyło kilku wywiadowców, którzy bez wszelkiego pytania się, wydobyli pałki gumowe i rozpoczęli bić zgromadzonych i niszczyć urządzenie. Kilka osób zostało poturbowanych, a ponadto „dżentelmeni“ ci wybili szyby, stłukli lampę i zniszczyli urządzenie.

Faktem tym powinno zająć się odpowiednie czynniki. Piętnując ten niesłychany „wyczyn“, chcemy wskazać, iż istniały dążenia do sprowokowania jakiejś awantury.

Pozatem spokój nie został zakłócony. Robotnicy postawą swoją i zachowywaniem się złożyli dowód swojej pełnej dojrzałości obywatelskiej i politycznej.

W dniu wczorajszym klasa pracująca m. Lwowa złożyła również dowód, iż solidarnie z całym proletariatem polskim, skupionym pod czerwonym sztandarem, stoi nieugięcie w walce o swoje prawa i o socjalizm.

KATASTROFA SAMOLOTOWA WE FRANCJI.

LILLE (PAT). Na ulice miasta spadł samolot, który przelatywał nad domami. Zbiornik z benzyną eksplodował. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwęglone zwłoki 2 pasażerów. W pobliżu miejsca katastrofy po wybuchu benzyny powstał pożar sąsiadującej z miejscem wypadku kawiarni.

Atak Japonii na Syberję?

LONDYN. (PAT). Dzienniki londyńskie donoszą o marszu dywizji japońskiej na Mandżurię, stację pograniczną między Mandżurią a Syberją. Aeroplan japoński krążył nad stacją rosyjską Pograniczną i zmuszony miał być przez aeroplan so-

wiecki do wylądowania.

Między Japonią a Sowiecami zaczęło się zaznaczać pewne napięcie, które — jak przewiduje „Daily Herald“ — może przyspieszyć zawarcie paktu o nieagresję między Rosją a jej zachodnimi sąsiadami.

Zbrojny napad bandytów na pociąg Bruksela-Antwerpja.

BRUKSELA. Na pociąg pospieszny zdążający z Brukseli do Antwerpji, dokonano onegdaj o godzinie 11 wieczorem zbrojnego napadu opodal stacji Hoboken. Bandyci zatrzymali pociąg przy pomocy sygnału świetlnego, poczem wtargnęli do wagonu, którym przewożono pocztę. Po skrepowaniu dwu urzędników, zrabowali worek, zawierający około pół miliona franków.

Następnie bandyci przeszli do wagonu pierwszej klasy, gdzie pod groźbą rewolwerów odebrali podróżnym biżuterję. Podczas postoju pociągu maszynista był strzeżony przez zamaskowanego bandytę. Po dokonaniu rabunku napastnicy zbiegli w kierunku stacji Malines.

Pociąg przybył do Antwerpji zaledwie z 20 minutowym opóźnieniem.

ZONA GHANDIEGO PONOWNIE ARRESTOWANA.

BOMBAJ (PAT). Aresztowano tu 120 osób w związku z akcją nieposłuszeństwa cywilnego. Zona Ghandiego została ponownie aresztowana i skazana na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny „SALFERS“ który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“ Perfumerja S. FEDER Lwów, Sykstuska 7. 88 Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

Sztuka Mussoliniego wygwizdana.

Sztuka Benito Mussoliniego „Sto dni“ spotkała się z bardzo nieprzychylnym przyjęciem w Buenos Aires. Podczas przedstawienia w teatrze „Avenida“ rozlegały się co chwila protesty, okrzyki i gwizdy, Musiano nawet uciec się do interwencji policji.

Podobno publiczność zażądała od dyrekcji zdjęcia sztuki z afisza.

Zamach na zdobycze społeczne klasy robotniczej.

I.

Zarówno p. minister pracy Hubicki, jak i przedstawiciel t. zw. „grupy robotniczej“ BBWR, p. poseł Madejski — potraktowali wszystkie 4 projekty ustaw „robotniczych“, przedłożone w ub. tygodniu Sejmowi, jako organicznie związaną całość. A przeciw projekty te organicznie się nie wiążą, pozatem chyba, że wszystkie one są wynikiem żądań „Lewjatan“ i wszystkie jednakowo godzą w interes klasy robotniczej.

Na powyższe twierdzenie oburza się zarówno p. cenzor warszawski, jak i organ „sanacji“ „Gazeta Polska“. A przeciw w przemówieniu swem stwierdził to niedwuznacznie sam p. minister Hubicki oraz p. Madejski, mówiąc o „ciężkich ofiarach“, jakie klasa robotnicza musi ponieść dla urzeczywistnienia ubezpieczenia na starość. Pocóż więc być więcej papieskim, niż Papież?

Alę porzućmy spór o terminologię: o to, czy ustawy te należy nazywać pro-czy anti-robotniczymi. Pozostaje przecież ich treść, która, sądzę, najlepiej scharakteryzuje ich wartość i znaczenie dla klasy robotniczej.

Robotnicy w Polsce i na całym świecie walczą dziś o krótszy dzień roboczy. Zaledwie przed dwoma miesiącami w Genewie, na posiedzeniu Rady Administracyjnej M. B. P., delegat Rządu polskiego, wspólnie z innymi, głosował za rezolucją, wzywającą wszystkie państwa do skrócenia czasu pracy, jako środka mającego zmniejszyć i złagodzić bezrobocie i kryzys. Zajął więc w tym wypadku zupełnie inne stanowisko, aniżeli „Gazeta Polska“, starając się wykazać, że projektowane przez Rząd przedłużenie czasu pracy przyczyni się do złagodzenia kryzysu i zmniejszenia (?) bezrobocia. Te „sanacyjne“ sprzeczności są

tak częste, że dziś nie dziwią już nikogo; w tem towarzystwie można znaleźć, wedle potrzeby, każde zdanie i każdą opinię.

My pozostaniemy przy swoim twierdzeniu, że żadna obniżka zapłaty i żadne przedłużenie czasu pracy — nie przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia, lecz przeciwnie — da jedynie możliwość zwiększenia wyzysku kapitalistom.

Jeżeli ktoś miał co do tego jakieś wątpliwości, to niech porówna treść przedłożenia rządowego z tezami, wyluszczonej przez „Lewjatan“ w memorjale, wystosowanym do Rządu w październiku 1931 r.

„Lewjatan“ zażądał: „zasadniczego ustawowego ograniczenia czasu pracy do 8 godzin na dobę i 48 godzin tygodniowo“. Przedłożenie rządowe w art. 1 postanawia: „maksymalny czas pracy na 8 godzin na dobę i 48 godzin na tydzień“.

„Lewjatan“ zażądał: „ustawowego upoważnienia dla Rady ministrów do przedłużenia czasu pracy w wypadkach konieczności zarówno państwowych, jak i gospodarczych“. W wspomnianej powyżej ustawie Rząd projektuje: „przewidziane... odstępstwo od normalnego czasu pracy może być wprowadzone, jeżeli tego wymagają specjalne względy natury gospodarczej“.

Przemysłowcy żądali „dopuszczenia czasu pracy na podstawie umów zbiorowych“. Projekt ustawy postanawia: „umowy zbiorowe, zawarte pomiędzy zainteresowanymi organizacjami zawodowymi, mogą regulować czas pracy... w sposób odmienny, niż to czynią przepisy niniejszej ustawy...“, byle tylko... nie zawierały „niekorzystnych dla pracownika odstępstw od przepisów ustawowych“. Co za sprytna stylizacja! — wolno odstąpić od 8-godzinnego dnia pracy, ale tak tylko, by to nie było z niekorzyścią dla pracownika. (!)

Przemysłowcy żądali uwzględnienia, przy ustanawianiu czasu pracy, „warunków naturalnych i gospodarczych w poszczególnych gałęziach wytwórczości“ — i przystosowania czasu pracy „do zjawisk sezonów klimatycznych i gospodarczych“.

Ustawa postanawia, że Minister Pracy może rozłożyć czas pracy „w zakładach, — w których praca uzależniona jest od pory roku i warunków atmosferycznych...“ w ten sposób, „że wskutek skrócenia czasu pracy w pewnych okresach, nastąpi przedłużenie czasu pracy w innych okresach“. Czas, przez który nie będzie pracował murarz w grudniu, styczniu i lutym — będzie mógł swobodnie odpracować dla swojego przedsiębiorcy w miesiącach letnich po 10 czy 11 godzin.

Wreszcie w memorjale swym domaga się „Lewjatan“ „obniżenia ustawowych norm wynagrodzenia za godziny nadliczbowe do 25 i 50 proc., zamiast 50 i 100 proc. normalnego wynagrodzenia“. — Projekt ustawy w pkt. 7 przewiduje, że „praca w godzinach nadliczbowych... ma być wynagradzana dodatkiem 25 proc. za godziny nadliczbowe ponad 2 godziny — oraz za pracę w godzinach nadliczbowych... w nocy, w niedzielę i święta dodatek ten ma wynosić co najmniej 50 proc.“.

Podobnie, jak nowela rządowa do ustawy o czasie pracy, wygląda również projekt noweli do ustawy o urlopiach. I tu stanowisko Rządu — dziwnym zbiegiem okoliczności — zeszło się ze stanowiskiem „Lewjatan“. W memorjale swym przemysłowcy żądali „ograniczenia okresu urlopowego robotników od 2 do 6 dni płatnych“ — projekt ustawy zaś przewiduje prawo do „korzystania z płatnego 4-dniowego urlopu... i 8-dniowego, o ile praca trwa bez przerwy 3 lata“.

Wreszcie „Lewjatan“ żąda zawieszenia ustawy o urlopiach, przynajmniej na okres 1 roku. A odpowiada mu projekt ustawy, przewidujący w art. 1 pkt. 3, że... w przypadkach, spowodowanych koniecznościami państwowymi lub gospodarczymi Minister Pracy może w drodze rozporządzeń... zawieszać wykonanie przepisów ustawy niniejszej na określony przeciąg czasu...“.

Rezultat: Możliwość zawieszenia ustawy o czasie pracy i urlopiach, możliwość dowolnego przedłużenia czasu pracy dla robotników w przemysłach sezonowych; zniesienie angielskiej soboty; skrócenie urlopów do połowy.

W zupełnie podobny sposób potraktowana została sprawa ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. I tu ograniczono prawo do zasiłków tylko do tych robotników, którzy w ubiegłym okresie przepracowali co najmniej 30 tygodni, przez co wykluczona zostanie od prawa do zapomóg co najmniej połowa bezrobotnych. Wymiar zaś zasiłku ogranicza się do maksymalnej kwoty 5 zł. zarobku dziennego, podczas gdy dziś wymierzano go od zł. 10. To też w przemówieniu swem p. minister zastanawiał się już nad możliwością nadwyżek kasowych Funduszu Bezrobocia, który dziś, gdy do uprawnienia zasiłku wymagana jest praca 20-tygodniowa, posiada kolosalne deficyty. A wreszcie — dla zabezpieczenia się przed wszelkimi ewentualnościami — nowela postanawia, że na ewentualne niedobory Funduszu Bezrobocia Skarb zaliczy nie tak, jak to było dotychczas, te kwoty, które są potrzebne dla wypłacenia ustawowego zasiłku, lecz tyle jedynie, ile ustalone zostanie w budżecie Ministerjum Pracy.

(Dok. nast.) Zygmunt Żuławski.

Briand - a ruch robotniczy.

Fryderyk Adler, sekretarz Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej następująco charakteryzuje zmarłego przed kilku dniami wybitnego francuskiego męża stanu, Brianda:

„Jako socjalista, Briand nie żył już od ćwierć wieku (od r. 1906). On, który jeszcze w r. 1904 na Kongresie amsterdamskim był heroldem najradykałniejszego syndykalizmu, przerzucił się poprostu na łeb na szyję do przeciwnego ekstremu, opuścił partję socjalistyczną, aby zrobić karierę jako minister w służbie burżuazji. Ta zmiana frontu przejawiała się w dramatycznej wprost formie, kiedy były głosiciel strajku generalnego nie zawahał się jako minister w r. 1910 zdusić strajk kolejowy przez zmilitaryzowanie kolei.

Poszedł śladem Milleranda i Paul Boncoura. Ani ich, ani jego nie można jednak uważać za małych karierowiczów, których próżności uśmiecha się fotel ministerjalny. Briand — tak jak tamci — miał wrodzony — że się tak wyrażymy — talent ministerjalny. Odszedł od partji, ponieważ dyscyplina partyjna nie pozwalała się wyżyć temu talentowi, ponieważ ograniczała swobodę jego indywidualnej działalności, która chciała wyrwać się poza ramy dyrektyw partyjnych. Briand nie potrafił się pogodzić z tem, że o jego linii postępowania w każdorazowej sytuacji politycznej decydować ma partja.

Abstrahując od tego, trzeba przyznać, że Briand z epoki powojennej jest czemś najlepszym, co wyłoniła ze siebie burżuazja. Żył idealny szlachetnego liberała, bojownika za wolność i pokój. To, co uj-

pełną zasług działalność Brianda w okresie powojennym, będą widzieli w nim tylko herosa burżuazji i wychowując dzieci swoje w duchu międzynarodowego socjalizmu i proletarjackiej walki klasowej, jako wzory socjalistycznej etyki wskazywać im ośd takich ludzi — jak Juljusz Guesde i Jan Jaurès.

Kreuger i jego świat.

W powieści pt. „Najświętsze dobra“ opowiada rosyjski pisarz Ilja Ehrenburg historję ludzi, którzy opanowali nasz świat, a których potem opanowuje i gubi to, dzięki czemu stali się potentatami. — Jest to historja kapitalistów. Jednym z „bohaterów“ powieści, z której wyłania się zaduch gnijącego, rozkładającego się kapitalizmu, jest szwedzki król zapalczan, Ivar Kreuger, kryjący się pod nazwiskiem Olsona. Ten Olson — to żyjący trup, człowiek, którego siły życiowej nie tworzą cyrkulacja krwi ale cyrkulacja towarów, człowiek, który nawet z ogniami załatwia interesy a sam jest zimny i wygasły.

Niesamowicie przesuwa się przez powieść ten upiór kapitalizmu, ten zdobywca, podbijający kontynenty, a nieznający żadnego uczucia, żadnej namiętności, wokoło którego marznie wielka nicość beztreściwego, niewierzącego już w siebie świata. I ta wielka nicość wydrąza wszech-

Jak się pogarsza ubezpieczenie bezrobotnych.

Wedle noweli do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, którą uchwałił Sejm, zasiłek może być pobierany przez 13 tygodni, a najwyższe wyimary zasiłków dla bezrobotnych będą wynosić tygodniowo:

	dotychczas	obecnie
samotny	21.00 zł.	10.80 zł.
z 1—2 osobami	24.50 zł.	12.60 zł.
z 3—5 osobami	28.00 zł.	14.40 zł.
z 6 i więcej osobami	35.00 zł.	18.00 zł.

O. K. R. P. P. S. we Lwowie

urządza
w piątek dnia 18 marca br. o g. 7 wieczór
w sali przy ul. Rutowskiego 23, II p.

ODCZYT

tow. Dra Stanisława Klimka
na temat

Teoretyczne podstawy Hitleryzmu

Po odczycie dyskusja. — Odczyt aktualny ze względu na ostatnie wybory prezydenta Rzeszy niemieckiej.

Prosimy towarzyszy i towarzyszek o najliczniejszy udział. Obecność Zarządów Komitetów dzielnicowych i Mężów zaufania obowiązkowe.

Paderewski honorowym obywatelem miasta Chicago.

Rada miejska miasta Chicago nadała obywatelstwo honorowe Ignacemu Paderewskiemu, który na uroczystość wręczenia mu dyplomu honorowego obywatelstwa przybył do Chicago osobiście. Publiczność entuzjastycznie witała Paderewskiego.

Przypominamy, że Paderewski, który własnym kosztem ufundował pomnik Wilsona w Poznaniu, na uroczystość odsłonięcia tego pomnika nie przybył, pomimo, że nie przebywał wtedy w Ameryce, lecz w Paryżu. Nie trzeba przypominać, dlaczego wówczas Paderewski do Polski przybyć nie chciał.

Zaproszenie.

W myśl art. 6. statutu Funduszu emerytalnego dla Członków pol. Teatru miejsk. we Lwowie, zapraszam ogół czynnych członków pol. Teatrów miejskich a to: artystów, członków zespołu chóru, baletu i orkiestry, inspektora sceny, malarza-dekoratora i perukarza na zgromadzenie, które odbędzie się w środę dnia 30. marca 1932 r. celem dokonania wyboru 2 delegatów z grona czynnych członków do Komisji Wymiarowej, zaś w piątek 1. kwietnia 1932 dla wyboru 3 delegatów z grona czynnych członków do Komisji Odwoławczej.

W obydwu dniach o godz. 5-tej (17) popołudniu w sali prób Teatru miej. Wielkiego.

We Lwowie, dnia 14. marca 1932.

Franciszek Irzyk

Wiceprezydent miasta.

20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

rzal w piekle pod Verdun, wystarczyło, aby przepoić go najgłębszym wstrętem do wojny. Miał naiwną odwagę domagać się od francuskiej burżuazji, aby swoje hasła, głoszone podczas wojny — że wojna światowa będzie ostatnią wojną i że z niej wyrósć musi trwała organizacja pokoju — aby te swoje hasła brała poważnie. Ale wobec tej fali hymnów pochwalnych, wygłaszanych nad jego trumną, ogarnia nieodparcie człowieka uczucie pogardy dla małości i marności tego świata powojennego, w którym głosiciel kardynalnych praw cywilizacji uchodzi za nadzwyczajnego bohatera. W porównaniu z Clemenceau, Millerandem, Poincarem i t. p. — Briand jest olbrzymem cywilizacji. Jednak uświadomieni socjaliści, uznając w pełni

Wołanie na puszczy.



Grupa misjonarek europejskich nawołujących na jednej z ulic Szanghaju do zaprzestania działań wojennych.

Zbierajcie, składki dla strajkujących górników!

Pamiętajcie, że dzieci górników przymierają głodem!

EN ZOZULA.

ŻYWE SPRZĘTY.

(Ciąg dalszy).

— To chyba pan sam wie najlepiej, mnie to nie interesuje — odparł Ikał łagodnie. — Wasza inteligencja mnie nie obchodzi. O moje potrzeby duchowe troszczy się sztab specjalistów. Na moje usługi są do dyspozycji chodzące leksykony, zawodowi referenci, słuchacze, tacy, co poglądy moje zwalczają i tacy, których odpłacam, by mnie przytakiwali. Poza tem utrzymuję wielką liczbę osobistych wrogów i przyjaciół. Samych specjalistów. Nienawidzę dyletantów na żadnym polu. Wszyscy ci ludzie otrzymują odemnie stałą gażę i zupełnie mnie zadowolają. Co do was, interesuje mnie jedynie wasza fizyczna siła wzrost. Wycwiczcie was w podtrzymywaniu mego łóżka i obnoszeniu go po ogrodzie w noc księżycowe.

— Ja sam miałbym dźwigać pańskie łóżko?

— Bynajmniej. Moje łóżko przenośne spoczywa na sześciu nogach. Sześciu ludzi. Jeśli okażecie się zdolni, to z czasem zaawansujecie na wyższe stanowisko. Możecie dojść do roli przedniej nogi. Na niej spoczywa wielka odpowiedzialność. Od niej

zależy obieranie kierunku i rozwijanie inicjatywy pod względem wyboru pięknych miejsc w moim ogrodzie.

— Za taką pracę żądam pięćset miesięcznie i wypłaty zgóry każdego pierwszego i piętnastego.

— Dobrze. Idź pan i kaź się zapisać. Warsztat nr. 4 w podwórzu, na lewo.

Pan Ikał wstał i skinął na swój fotel: „możecie wypocząć!“

Jeszcze raz o tem, jak żył pan Ikał.

Pan Ikał żalił się: „Ludziska, tego dłużej już nie wytrzymam. Jestem znudzony. Mam dość wszystkiego. Moje sprzęty na nic nie są zdadne. Wczoraj stół mój zachorował. Wstrętne! W bibliotece straszny nieład. Moje żywe książki mnie nienawidzą. W moim gabinecie tapety są zepsute. Śmieją się, gdy pora jest nieodpowiednią. Patrzą na mnie złośliwie. To okropne. Jeśli tak dalej pójdzie, to doprawdy nie wiem, co się stanie.

Główny zawiadowca żywych mebli

przestępował nerwowo z nogi na nogę i powtarzał uparcie, jak wszyscy rzemieślnicy:

— To niemożliwe, iśnie panie! Tak być nie może! Proszę pozwolić, abym zbadał. Muszę się osobiście o tem przekonać.

Pan Ikał wraz z głównym administratorem poszli do jednej z komnat. Był to najbardziej ciekawy pokój w domu pana Ikała. Ściany składały się wyjątkowo ze złotych owali, które obramowywały ludzkie twarze. Pokój ten swego czasu wykonany został przez amerykańskiego inżyniera i był istnym cudem techniki. Trzy tysiące ludzkich twarzy tworzyły tapety, podczas gdy reszta ciał była ukryta.

Żywe tapety stały unieruchomione. — Sześć tysięcy oczu patrzyło smutno w jeden punkt z wystudjowanym wyrazem twarzy.

— Ach, jak one zezują! — żalił się Ikał. — A te znów chwilami złośliwie się uśmiechają. Ach, nudne są te tapety! Już nie bawią mnie tak, jak dawniej.

Naczelny administrator obserwowwał z miną pełną zapobiegliwej troski żywe maski ludzkie. Potem niby elektrykarz, który kręcił tam i napowrót wyłącznikiem, aby go wypróbować, klasnął w dłonie i zawołał:

— Wesoło!
Na dany znak tapety uśmiechnęły się. Śmiały się trzy tysiące twarzy: mężczyźni,

kobiety, młodzieńcy i dzieci.

— Smutno! — krzyknął zarządca.

Natychmiast tapety przestały się śmiać. Twarze ich stały się poważne i zamyślone.

— Wszystko jest w porządku, panie!
— Weale nie! Pan się myli! — Nie wszystko tu w porządku. Dużo jeszcze brakuje, — jęknął Ikał.

Naczelny administrator nie protestował więcej. Znał prawdziwy powód złego humoru Ikała. Żona jego zdradzała go z częścią składową karnisza. A on zaufał oczom tego młodzieńca! I jak jeszcze! Kiedy Ikał był smutny, żądał współczucia ze strony tapet i zdawało mu się, że właśnie ta część karnisza więcej aniżeli inną dzieliła jego melancholję. Tak myślał. — Dlaczegoż życie jest tak zwodnicze?

Ikał zamyślony udał się do swojej biblioteki. Było mu ciężko na sercu i pragnął się rozzerwać.

Poeta odczytywał mu swoje poezje.
— Do diabła z nim! — warknął Ikał. Pozem rozkazał:
— Numer dwadzieścia siedm!

Był to najzacieklejszy z jego nieprzyjaciół zawodowych. Ikał kazał wejść swemu fotelowi i rozkazał „nieprzyjacielowi“:
— Mów!

(Dok. nast.)

Co to są „Izy krokodyl“?

Znane jest wyrażenie „Izy krokodyl“, którego sens polegać miał na tem, iż krokodyl jakoby wylewają strumienie łez bez powodu, wówczas gdy człowiek wylewa łzy tylko z racji bólu fizycznego lub psychicznego. Zoologowie powątpiewali oddawna o słuszności tego aforyzmu literackiego, ale oto znalazł się nieustraszony wielbiciel prawdy, dr. Lindsay, który na łamach lekarskiego tygodnika „The Lancet“ opisał wyniki swoich doświadczeń z krokodylami. Uzbrowiony w płyn, składający się z soku cebulowego i roztworu soli, którego działaniu nie mogą się oprzeć żadne oczy, dr. Lindsay próbował zmusić krokodyla do płaczu. Próby były jego wyniki: pomimo nacierania oczu gryzącym płynem, krokodyl nie uronił ani jednej łzy.

Legenda o łzach krokodyli powstała, jak twierdzi zatem dr. Lindsay, stąd, iż przebywające przeważnie w wodzie jaszczury odciekają nią obficie po wyjściu na ląd, a że oczy ich są schowane głęboko w załamach pancerza rogowego, więc i stamtąd cieką strumyki wody. To dało asumpt do powiedzenia: „płacz, jak krokodyl“.

OGŁOSZENIA

Nowo utworzony Magazyn Obuwia Marji Pstruchowej

Lwów, ul. Halicka 11.

poleca obuwie wszelkiego rodzaju: męskie, damskie, dziecięce, obuwie domowe, kalosze, śniegowce i t. p.

— Ceny reklamowe niskie. —

„MIKA“ wytwórnia musztardy we Lwowie

ul. Gródecka 121 Telef. 95-50

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.
Tel. 57-25

MEBLE I SPRZĘT

WIĘDZKA pracownia tapicersko-dekoracyjna JAN ORTNER, Lwów, Sykstuska 41, tel. 92-79. posiada na składzie: meble klubowe, salonowe, tapczany, nowoczesne fotele w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych.

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESA, Lwów, KOPERNIKA 23 Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 181

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

WAŻNE dla miłośników i posiadaczy gramofonów. 30 płyt miesięcznie za 5 zł. pierwsza wypożyczalnia i sprzedaż płyt oraz gramofonów „OLIMPIA“ Lwów, plac Strzelecki 12 a. (róg ul. Grodzickich) Telefon 13-33. Na zabawy i przyjęcia domowe, wypożycza się gramofony i płyty na dnie pojedyncze. — Przyjmuje się gramofony do naprawy. 34

FERD. SCHNEIDER, Pracownia art. meblarska, Lwów, ul. Lyczakowska 27. Wykonuje meble w nowoczesnym stylu. Listy z najwyższym uznaniem od JWP. Alfreda hr. Potockiego w Łańcucie, od JWP. Dr. Demianowskiego we Lwowie i t. d. F. SCHNEIDER. 69

MAMUSIU — proszę cię zapisać sobie ten adres Pierwszy Specjalny Magazyn Dziecięcego Obuwia AL-SA-DO, Lwów, Sykstuska 19, poleca dla dzieci i młodzieży obuwie w nadzwyczajnym wyborze i po zachęcających cenach.

ZA DARMO CHODNIKI. Pozbieraj odpadki materiałów, poszyciwy, przynieś do Tkalni Kawuty. Ossolińskich 10. 62.

KUPNO I SPRZEDAŻ

NASIONA KONTROLOWANE we wielkim wyborze. Najważniejsze odmiany w paczkach po niższej cenie 15 gr. DR. Z. BACH, Rynek 2. (Róg Dominikańskiej) Lwów. Tel. 67-32.

RÓŻNE

NAPRAWĘ wszelkich termosów, uskutecznia „LUX“ Akademicka 14. Najtańszy skład termosów.

Zniżka emerytur uchwalona przez Senat.

Na wtorkowym posiedzeniu Senatu toczyły się obrady nad nowelą do ustawy emerytalnej.

Po referacie sen. Wyrostka z BB. zabrał głos sen. tow. Gross, który bardzo silnie zaatakował przedłożenie, dotyczące emerytur, oraz rząd. Tow. Gross uważa sanację za wykonawcę zabójczej polityki Lewiatana.

Sen. Głabiński (Kl. Nar.) przypomniał, że ustawa była uchwalona w okresie dewaluacji i że jej postanowienia liberalne miały wynagrodzić urzędnikom krzywdy, płynące z niestabilności pieniądza.

Rząd wyszedł z mylnego założenia, stając na stanowisku, że emerytury są zaopatrzeniem z łaski.

Stosunek urzędnika do państwa jest tylko częściowo stosunkiem publicznym, a czę-

ściowo też stosunkiem prywatno-prawnym. Przedłożenie rządowe wprowadza

wielką niepewność na przyszłość.

Nikt nie może być pewnym, że za lat kilka prawo emerytalne nie zostanie na nowo zmienione.

Ustawę przyjęto z poprawkami komisji.

Przyjęto dalej nowelę podwyższającą opłaty stempłowe, jakoteż ustawę w sprawie dóbr skonfiskowanych przez zaborców powstańcom.

Przyjęto projekt ustawy naftowej, ustawę o dostawianiu płac pracownikom komunalnych do płac pracowników państwowych, nowelę do ustawy o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

„Hrabia Oleś“ aresztowany na sali sądowej.

Sąd okręgowy w Warszawie, rozpatrywał sprawę „króla aferzystów warszawskich“ Aleksandra Przedborskiego, zwanego popularnie „hrabią Olesiem“. Przedborski był oskarżony o przywłaszczenie pewnej sumy pieniężnej, uzyskanej z dyskonta weksli, na sumę 10.000 zł. powierzonych mu przez znanego aptekarza p. Treutlera.

Przedborski już w ubiegłym roku został aresztowany za różne oszustwa na wielką skalę po upływie zaś pewnego czasu zwolniony z aresztu. Obecnie odpowiadał z wolnej stopy.

Sąd skazał „hrabię Olesia“ na jeden rok więzienia z zamianą na dom poprawy. Poza tem sąd postanowił zmienić środek zapobiegawczy względem Przedborskiego, i zastosować areszt do czasu złożenia kaucji w kwotę 2.000 zł.

Skoro tylko aferzysta usłyszał postanowienie sądu zbladł i starał się opuścić nieopatrzenie salę sądową, ale na wezwanie przewodniczącego woźny zatrzymał go, i sprawdził policjanta, który odprowadził „hrabię Olesia“ do aresztu.

Przedstawienie teatralne Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza w Teatrze Wielkim.

Staraniem Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza odbędzie się w środę, dnia 23 bm. popularne przedstawienie „Dziadów“ A. Mickiewicza. Przepiękna wystawa, niezwykła inscenizacja w reżyserji Schillera. Całe przedstawienie

ilustrowane muzycznie.

Dla udostępnienia tego znakomitego przedstawienia ceny biletów od 30 groszy do 3.50 zł. Wcześniej nabywać można bilety w Związkach Zawodowych i w Księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy 2.

Uroczyste przedstawienie „Dziadów“.

W piątek, dnia 18. b. m. o godz. 7.30 jako w setną rocznicę powstania trzeciej części nieśmiertelnych „Dziadów“ Adama Mickiewicza Dyrekcja Teatrów Miejskich urzędująca w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie na które złożą się po raz pierwszy wszystkie części i sceny. Całość poematu według inscenizacji Leona Schillera, ujęta została w pięć spraw: I. Prolog. II. Upiór i obrzęd Dziadów, III. U księdza, IV. Wtężeń, Anioł stróż i Duchy

nocne. Scena więzienna, Widzenie Ewy. — Widzenie księdza Piotra, V. Salon warszawski, 1823 r. — Sen Senatora. — Bał, — Noc Dziadów. Muzyka ułożona na motywach Gomółki, Chopina, Montuski, Mozarta, Beethowena, Haydna, Pergolesiego Ogińskiego i Paderewskiego. Reżyserja Leona Schillera, dekoracje Andrzeja Pronaszki, kierownictwo muzyczne Z. Górzyńskiego.

Wolne posady i miejsca pracy.

PRACOWNICY UMYŚLOWI.

Sily biurowe, administracyjne i t. p.

POTRZEBNY współpracownik do biura. Wiadomość: Łomża, Dworna 6 — Biuro informacyjne.

BIUROWY PRAKTYKANT (ka) potrzebny. — Warszawa, Krakowskie Przedm. 63 m. 24.

PRAKTYKANTKI z znajomością pisania na maszynie i stenografii poszukuje S-ka Aka. Oferty do Biura ogłoszeń PAP — pod „Początkowo 75 zł.“ — Marszałkowska 95.

RZĄDCA z kaucją potrzebny. — Wiadomość: poczta Grójec, woj. Warszawskie, Skrzynka pocztowa 3.

KASJER (ka) chrześcijanin potrzebny. — Wiadomość: Osiedle Kobyłka, z dworca Wileńskiego — Królewska 35 — Janik.

POTRZEBNI kasjer do baru, kasjerka do do handlu win z kaucją. Wiadomość: Targowa 70 — Sklep kolejowy.

Agenci, akwizytorzy, zastępcy itp.

Lwów.

AGENCI (tki) potrzebni. — Wiadomość: Firma „Gebé“ — Gródecka 9.

Zamiejscowe.

PRZEDSTAWICIELA na Małopolskę poszukuje się. Wiadomość: Warszawa — Elektoralna 45 m. 4 — Dembowski.

BYŁYCH WOJSKOWYCH akwizytorów zatrudni „Alfa“ — Zrzeszenie Oficerów-Inwalidów — Warszawa, Nowogrodzka 5 m. 4.

ZAWODY KWALIFIKOWANE.

Lwów.

MODNIARKA potrzebna. — Wiadomość:

Gepert — Akademicka 12.

KRAWCZYNI podręczna potrzebna. Wiadomość: Launer — Ormiańska 30

Zamiejscowe.

OGRODNIK pomocnik i samodzielny potrzebny — Warszawa — Błonie — Piotrowski.

OGRODNIK z kaucją potrzebny. — Wiadomość: Warszawa — Garwolin — Sikrzyńska pocztowa 11.

PALACZ do cegielni potrzebny — Wiadomość: Kozia 5 m. 15.

SŁUŻBA DOMOWA.

Lwów.

SŁUŻĄCA z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Kołtąta 12 m. 3.

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Murarska 64, II p.

SŁUŻĄCA z gotowaniem potrzebna. — Wiadomość: Słowackiego 14 m. 4.

SŁUŻĄCA z gotowaniem potrzebna. — Wiadomość: Krasieńskiego 21 m. 6.

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. — Wiadomość: Konopnickiej 14, II p. m. 8.

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. — Wiadomość: Janowska 14, II p. m. 7.

RÓŻNE.

Lwów.

POSZUKUJE panią z działu delikatesowego. Grömborg — Kopernika 7.

POSZUKUJE zdolnej panny obznajomionej z gorseciarstwem. — Zgłoszenia: „Gizela“ — Krakowska 2.

Dalszy wykaz wolnych posad w następnym numerze.

Program radiowy

PIĄTEK, 18. marca.

11.45. Przegląd prasy krajowej.
11.58. Sygnał czasu, hejnał oraz odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10. Koncert z płyt gramofonowych.

13.10. Komunikat meteorologiczny.

13.15. Komunikat gospodarczy.

15.00. Płyty gramofonowe.

15.10. Pogadanka o modzie.

15.25. Odczyt z cyklu dla maturzystów.

15.45. Giełda pieniężna, oraz komunikat dla żegluga i rybaków.

15.50. Odczyt z cyklu dla maturzystów.

16.10. Płyty gramofonowe.

16.20. Listy i programy w oprac. dyr. progr. p. J. Petry'ego.

16.40. Płyty gramofonowe.

16.55. Lekcja języka angielskiego.

17.10. Odczyt z Krakowa.

17.35. Koncert orkiestry salonowej pod dyr. T. Seredyńskiego.

18.50. Rozmaitości.

19.10. Odczytanie programu na dzień następny.

18.55. Płyta gramofonowa.

19.00. Capstrzyk z pod Belwederu.

19.30. „O miłości ojczyzny“ wygl. dr. Stanisław Rachwał.

19.45. Prasowy dziennik radiowy.

20.00. Pogadanka muzyczna.

20.15. Koncert Symfoniczny z Filharm. warsz.

22.40. Dodatek do pras. dzien. radiowego.

22.45. Komunikat meteorologiczny.

22.50. Wiadomości sportowe.

20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbnym

== „SALFERS“ ==

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

Rozmaitości.

„CZŁOWIEK ZNAJĄCY 53 JĘZYKI.“

W mieście Taloma w Ameryce w stanie Waszyngton zmarł niedawno uczony Karol Arnell, powszechnie znany obywatelom amerykańskim jako słynny językoznawca. Mianowicie władał on 53 językami, między innymi także językami: Eskimosów i szczepów afrykańskich. U nas ceni się ludzi, którzy znają jeden lub dwa obce języki, Arnell znał wszystkie języki światowe, mówił płynnie także po grecku i grecku. Znał języki starożytne, których się już dawno nie używa a także umiał czytać hieroglify egipskie. Przez 12 lat był sekretarzem poselstwa amerykańskiego w Tokio, gdzie ukończył kurs języków wschodnich. Był on drugim z kolei białym człowiekiem, który dostał dyplom w tej uczelni. W dowód uznania Japończycy ofiarowali mu stanowisko profesora w dwóch uniwersytetach japońskich.

NAJDROŻSZE PIÓRO.

Pióro, którem Abraham Lincoln podpisał słynną ustawę o zniesieniu niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych, sprzedane zostało ostatnio na licytacji w Nowym Jorku za 2.300 dolarów, czyli za 20.000 złotych.

—:—:—

HUMOR.

TRUDNE ZADANIE.

— Przed niedawnym czasem kupił mój zięć u pana samochod?

— Tak jest.

— I zobowiązał się pan zamienić i dostarczyć mu części uszkodzone?

— Tak jest.

— Proszę więc dostarczyć mu nos, dolną szczękę i prawą rękę, które stracił przy katastrofie samochodowej.

—:—:—

Z DESZCZU POD RYNNĘ.

— Mizernie wyglądasz mój przyjacielu.

— Nie wysypiał się. Ilekroć moja żona w nocy slyszała jakiś szmer, tyle razy mnie zawsze buziła. Myślała zawsze, że to do domu wkradli się włamywacze.

— Ależ włamywacze nie robią żadnych hałasów.

— Ja jej też to wytłumaczyłem. Odtąd budzi mnie zawsze, ilekroć niema żadnych szmerów.

—:—:—

WITAMINY.

— Cóż to takiego? — krzyczy choleryczny konsument do kelnera. — Co mają oznaczać te czarne punkciki na jarzynie?

— Nie wiem, — odpowiada flegmatycznie kelner — może to są witaminy, o których się teraz tyle pisze.

Ze sportu.

ZAWIADAMIA się wszystkie kluby Robotnicze że dnia 18. marca t. j. w piątek odbędą się zawody lekko-atletyczne w sali VIII. gimn. ul. Dwernickiego.

25 (116) konfiskata „Dziennika Ludowego“.

Konfiskata wtorkowego „Dziennika Ludowego“ należała do rekordów. Pismo Starostwa Grodzkiego w tej sprawie brzmi: Zawiadamiam, że dnia 15. III. 1932 zarządziłem na zasadzie § 487 pk. tymczasową konfiskatę czasopisma pt. „Dziennik Ludowy“ Nr. 62 z dnia 16. III. 1932, z powodu artykułów pt.: 1. „Przed straj-

Bankructwo Banku w Gdańsku.

GDANSK (PAT). Tutejszy Bank Właścicieli Nieruchomości zawiesił wypłaty i wniósł podanie o moratorium. Według wyjaśnień władz banku konieczność powzięcia tej decyzji wywołana została upadłością niektórych banków niemieckich, z którymi Bank Właśc. Nieruchomości był w łączności.

20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS“
który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za konkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“
Perfumerja S. FEDER
Lwów, Sykstuska 7. 88

U waga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

Imieniny.

W ubiegłym roku wysyłane były pocztówki na Madere. Co się działo wtedy w szkołach, to wszyscy pamiętamy. W tym roku powtarza się ta sama historia z tą różnicą, że zamiast kartek wysyła się adresy z podpisami. A w jaki sposób te podpisy są zbierane, o tem nas informuje „Piast“:

W Olszanej, kierownik szkoły Alojzy Gliński za odmówienie podpisu skatował ucznia Józefa Króla do tego stopnia, że biedne dziecko leży w łóżku. Ojca nie stać w dzisiejszych ciężkich czasach na doktora, a zachodzi obawa, że chłopiec na całe życie może pozostać kaleką, gdyż pod ręką nauczyciela, jak powiadają, stracił przytomność i nie pamięta, co się z nim działo.

Ten sam „światłodawca“ zbił także Antoniego Kulaka, syna Józefa, członka rady gminnej.

W Olszance, kierowniczka szkoły, Waligórowna pobili między innymi Józefa Maciuszka z miejscowości Stancin.

W Szezerahu znowu inna „światłodawczyni“ niejaka Stefania Korczyńska kazała dzieciom przynieść po pół złotego, lub jaj w tej równowartości na imieniny dla Marszałka (!?).

KOMISARZ RZĄDOWY KONCERNU KREUGERA.

SZTOKHOLM (PAT). Dyrektor Monopoli Spirytusowego, były minister finansów Lyberg, zamianowany został komisarzem rządowym do spraw koncernu Kreuger - (Toll, na okres moratorium przy znanego koncernowi.

Napad bojówki hitlerowskiej na konsulat litewski w Berlinie.

BERLIN (PAT). Na gmachu konsulatu litewskiego w Berlinie dokonano w dniu wczorajszym zamachu. 3 młodych ludzi obrzuciło okna konsulatu kamieniami. Policja aresztowała jednego z nich, który dotychczas nie podał jednak swego

kiem powszechnym“ w całości wraz z tytułem, 2. „Górnicy postanowili...“ w całości wraz z tytułem, 3. „Przed jutrzejszym“ w całości wraz z tytułem, 4. „Powszechny strajk w przemyśle naftowym“ w całości wraz z tytułem, 5. „Sejm uchwa- lił pełnomocnictwa Prezydentowi Rzeczy- pospolitej“ podtytuł od słów „Nowy cios“ do słów „pracującej“, 6. „O czym nie wolno pisać“ w całości wraz z tytułem zawierającego cechy przestępstw z § 308 u. k.

Starosta Grodzki: wz. Starzecki.

Kłopoty z nadmiarem cukru Proponują zniszczenie zapasów.

Dnia 16 lutego odbył się w Heidelbergu kongres Międzynar. Zrzeszenia europejskich producentów cukru. Charakterystycznym było twierdzenie delegata polskiego, że nie można już liczyć na dalszy rozwój spożycia cukru w Europie, wobec czego zaproponował zniszczenie zapasów cukru dla utrzymania cen dotychczasowych.

Jak wiadomo polski cukier sprzedaje

Gdy 400 ludzi w Nadwórnej błaga o chleb.

BITKÓW.

(koresp. własna).

Jedną z największych i najgroźniejszych klęsk jakie dotknęły dzisiejsze społeczeństwo, to klęska bezrobocia.

Możni tego świata, po latach tłustych, nie mogą się pogodzić na okrojone swych olbrzymich dochodów. Wynajdują tedy różne kruczki w postaci racjonalizacji pracy, przy pomocy systemów Taylora i Forda — a co zatem idzie redukcją zajętych robotników, utrzymać swoje zyski, powiększając w ten sposób szereg bezrobotnych.

Zdawać by się mogło że rabunkowej i bez-

ceremonialnej gospodarce zorganizowanego kapitału przeciwstawia się skutecznie te czynniki, które usilnie nawołują do organizowania się we wspólnym froncie z kryzysem.

Tymczasem tak nie jest — na froncie gospodarczym słyszymy codziennie, że komisarz demobilizacyjny zezwolił na redukcję tyłu a tyłu robotników. Tantyjemy i prowizje nie mogą zmaleć.

Zyc i używać muszą ci wybrani, bodajby kosztem tysiąca i miliona mas.

Nie chcą narazić się na opiekę władzy, która powołana jest bronić „wybranych“ i która każde wołanie i protest zgłodniałych bezrobotnych nazywa wiatrem od wschodu, podam fakta, które same mówią za siebie.

Najstarsze towarzystwo „Segil“ obejmujące rafinerje w Nadwórnej i kopalnie w Bitkowie znajduje się pod zarządem konkursowym w którym zasiada kilku adwokatów i kupców. Gospodarka zarządu prowadzi towarzystwo w zwrotnym tempie do ruiny, gdyż każdy ciągnie tylko dla siebie.

W zarządzie konkursowym zasiada również dwóch „specjalistów“ właścicieli małych rafinerji w Stryju w Hubiszczach i pod Boryslawem. Kontyngent ropy od tow. „Segil“ dla rafinerji w Nadwórnej wynosi 83 wagony.

Otóż „specje“ ci redukcją kontyngent rafinerji nadwórniańskiej do 30 wagonów a 53 wagony przeznaczają dla swoich małych rafinerji, w których pracują przy dotychczasowym personelu (większa racjonalizacja).

Zas ponieważ rafinerja Nadwórniańska jest za wielka by puszczać ją w ruch dla 30 wagonów ropy, zarząd konkursowy uchwała rafinerje przyłączyć do kartelu i zamknąć za uszkodowaniem 1.500 dolarów miesięcznie.

A więc, aby nabici kieszonki paru rekinom 100 robotników znaleźć się bez pracy, czyli z rodzinami około 400 ludzi, pozostanie bez chleba.

A więc, gdy 400 ludzi będzie łaknąć chleba, zarządca konkursowy dr. Tannenbaum, adwokat ze Stanisławowa, za trzy miesiące rządów, tytułem straty czasu policzył sobie 220.000 zł. wyłączając koszt podróży Stanisławów, Bitków 1300 zł. oraz za podróż do Wiednia, 20.000 złotych.

Gdy z jednej strony, ludzie stojący u steru rządów gospodarki T-wa Segil ciągną kolosalne zyski, robotników, pozbawia się nawet należnych im za pracę zarobków. Przedsiębiorstwo, dające 20 tysięcy dolarów zysku, na czysto, nie jest w stanie wypłacać zarobków, bo przecież gross z tych pieniędzy, bierze zarząd konkursowy. Ze też niema na takich sądów doradczych.

Groźba zatargu zarobkowego w hutach śląskich.

KATOWICE. Z dniem 31 marca br. wypowiedzieli przemysłowcy zarobki robotnicze w hutach żelaznych na G. Śląsku. Obecnie wysunęli oni żądanie obniżki zarobków o 25 proc. Przed dwoma miesiącami wysunęli przemysłowcy to samo żądanie, jednakże 25 stycznia komisja arbitrażowa nie obniżyła zarobków robotniczych w hutach żelaznych, lecz utrzymała je do 31 marca w dotychczasowej wysokości.

Pierwsze rozmowy na temat nowych zarobków robotniczych w hutach śląskich odbędą się w piątek 18 bm. Znosi się na ostry konflikt zarobkowy w tych hutach.

Trzęsienia ziemi w Kolumbji, Grecji i w Rumunji.

BOGOTA. W południowej części Kolumbji miało miejsce gwałtowne trzęsienie ziemi.

ATENY. Trzęsienie ziemi najsilniej dało się odczuć w miasteczkach Liksuri i Argostoli, gdzie wiele domów runęło, a większość zarządkowała się i grozi zawaleniem.

Cała ludność nawiedzonych trzęsieniem miejscowości w panice opuściła swe siedziby i przebywa zdala od miast, w szczerem polu, pod gołym niebem, wobec czego niemożliwym jest ustalić narazie ilości ofiar w ludziach.

W miasteczkach Hagja, Thekla, Kufalata, Ripki, Dimulianta i Wuchawariata ilość zrujnowanych domów dochodzi do 40—50 proc. ogólnej ilości.

Trzęsienie ziemi odczuło również w południowej Rumunji.



Kwitnącem zdrowiem cieszą się dzieci,

które codziennie dostają Emulsję Scotta. Przy regularnem zażywaniu działanie tego tak bogatego w witaminy preparatu jest poprostu cudowne. Emulsja Scotta zapewnia każdemu dziecku normalny rozwój organizmu, kwitnące zdrowie, a przedewszystkiem odporność przeciwko tak groźnym w wieku dziecięcym chorobom, jak: krzywica, skrofuly i choroby zakaźne (grypa, koklusz i t. p.). Dla jej niezrównanych walorów leczniczych Emulsja Scotta bywa często nasładowana. Żądajcie dlatego we własnym interesie tylko prawdziwej Emulsji Scotta, której niczem zastąpić nie można, **Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach już od Zł. 2'50.**

8 górników zginęło w płonącej kopalni.

PRAGA (PAT). Donoszą z Lomu: W północno - zachodnim czeskim Zagłębiu węglowym, w niewielkiej kopalni, w której znajdowała się tylko drużyna bezpieczeństwa wybuchł onegdaj w nocy pożar. 20 górników zdołano uratować, natomiast 8 pozostałych jeszcze w kopalni nie daje od szeregu godzin znaku życia. Stracono nadzieje uratowania ich. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona z powodu wielkiego gorąca niszczącego gumowe przyrządy ratownicze.

Zamach na Hittlera?

BERLIN (PAT). Pociąg pospieszny, który opuścił Monachium w pobliżu stacji Kalla w Turynji ostrzeliwany był przez nieznaną sprawców. Jedną z kul rozbiła szybę w przedziale III kl. Krążą uporezywe pogłoski, że pociągiem tym jechał Hittler, Frick i Goebbels.

BERLIN (PAT). „Sozial - Demokra-

tische Presse Diensht“ donosi, że wczoraj Hittler uległ atakowi nerwowemu.

Goebbels został wezwany natychmiast z Berlina do Monachjum, dokąd przybył samolotem.

Zamach na Brüninga i Brauna.

BERLIN (PAT). Poseł narodowo-socjalistyczny Goebbels, późnym wieczorem w dniu wyborów zawiadomił telefonicznie kancelarję Rzeszy, iż pewna grupa opozycji narodowej przygotowuje zamach na kancelarza Brüninga. Goebbels miał tu prawdopodobnie na myśli grupę Stennesa, która zwałała gwałtownie kandydaturę Hittlera.

Jednocześnie prasa ogłasza szczegóły o planowanym zamachu na życie premiera pruskiego Brauna. Zamachu tego dokonać miał z polecenia partii narodowo - socjalistycznej, w czasie pobytu premiera w miejscowości Monte Verita członek organizacji narodowych socjalistów Waldemar Schulz. Zamach ten jednak nie doszedł do skutku.

Jeden z morderców Matteottiego zdefraudował dwa miliony lirów.

WARSZAWA (tel. wł.). Nadeszły tu z Mediolanu wiadomości o aresztowaniu tam adwokata Filippo - Filippelli stojącego na czele zakładów przemysłowych „Dunlop“. Fakt ten wywołał w całych

Włoszech wielką sensację, gdyż adwokat Filippelli jest jednym z zabójców Matteottiego.

Aresztowanie nastąpiło po stwierdzeniu defraudacji dwu milionów lirów.

Niesłychana walka z Kołem Rodzicielskim na Zniesieniu.

Przy szkole na Zniesieniu zorganizowano Koło Rodzicielskie, które rozwinęło bardzo piękną działalność na rzecz działalności szkolnej tego przepełnionego bezrobotnymi przedmieścia. Koło to zdobyło sobie wielkie uznanie i zaufanie ludności, masowo też przystępowali członkowie.

Ale nie podobało się to kilku matadorom miejscowym, do których dziwnym zbiegiem okoliczności należy tamtejszy kierownik miejskiego urzędu dzielnicowego, grono nauczycielskie i osławiony Pomersbach.

Postarano się o to, że Koło Rodzi-

elskie rozwiązano, a stworzone nowe, do którego nikt z rodziców dzieci nie należy. Członków i wkładek się nie przyjmuje, bo to „niepotrzebne“. Walne zgromadzenie tego nowego Koła odbyło się w obecności 15 osób, w tajemnicy przed rodzicami. Gdy rodzice się zgłaszają, to wskazuje się im drzwi. Rezultat jest taki, że pomoc dla dzieci została ograniczona, gdyż wszystko opiera się na pomocy z miejskiego komitetu opieki pozaszkolnej. do tej wielce szkodliwej i charakterystycznej sprawy jeszcze wrócimy.

Kronika.

Lwów, 17 marca 1932

TEATR WIELKI:

Czwartek przedstawienie zawieszono.
Piątek o 7.30 „Dziady“.
Sobota o 4 Akademia Korpusu Kadetów.
Sobota o 7.30 „Dziady“.
Niedziela o 3.30 „Ludzie w hotelu“.
Niedziela o 7.30 „Dziady“.
Poniedziałek o 7.30 Opera.
Wtorek o 6 „Dziady“.

TEATR ROZMAITOSCI:

Czwartek o 8 „Szczęście od jutra“.
Piątek o 8 „Szczęście od jutra“.
Niedziela o 4 „Roxy“.
Niedziela o 8 „Szczęście od jutra“.
Poniedziałek o 8 „Święty płomień“.
Wtorek przedstawienie zawieszono.

POLSKIE TOW. MUZYCZNE.

Piątek, 18. marca: „Cztery pory roku“ O-
ratorjum J. Haydna.

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Od jutra,
graną będzie codziennie przebojowa komedia
muzyczna U. Dos Bas — Jechidkele. Rolę ty-
tułową wykona ulubienica publiczności Sewilla
Sewilla. Udział w przedstawieniu bierze cały
zespół artystyczny.

Bilety do nabycia przez cały dzień przy ka-
sie teatru.

Dnia 15. b. m. o godz. 1-szej napadł na dom
Iwana Palucha w Mołozzkowcach, pow. Jaworów
jakiś osobnik, uzbrojony w rewolwer, który pod
groźbą użycia broni, zażądał wydania pieniędzy,
jednak sposzonym krzykiem domowników zbiegł
nie zabierając niczego. Dochodzenia wykazały,
że był to Popyk Andrzej, lat 18, zam. w Mołoz-
zkowcach, którego z całą stanowczością rozpo-
znała rodzina Paluchów. Popyka aresztowano.

TOREBKARZE GRASUJĄ. Wolska Maria,
(Wulka Panieńska 46) wczoraj wieczorem prze-
chodząc przez Wulke, została napadnięta przez
nieznanych osobników, którzy wyrwali jej z rąk
torebkę ręczną, zawierającą gotówkę 22 zł.

KRADZIEŻE. Dorszowi Marjanowi, (Akade-
micka 22), wczoraj w porze wieczornej skra-
dziono z niezamkniętego mieszkania futro mę-
skie wart. 2.000 zł.

Dziś o godz. 3-ciej nad ranem jacyś nie-
znani sprawcy włamali się do biura firmy „Frank-
opol“ przy ul. Akademickiej 15, lecz o skra-
dziono i na jaką szkodę, dotychczas nie usta-
lono.

Również dziś nad ranem o godz. 5.45 jacyś
nieznani sprawcy dostali się do sklepu wyrobów
tytoniowych Bernsteina, przy ul. Kolałaja 1.
skąd skradli większą ilość wyrobów tytoniowych.

MATKA PORZUCA DZIECKO. W bramie
realności przy ul. Bogdanówka 4, ktoś porzucił
dziecko pięciomiesięczne parę dni. Dziecko
oddano Urzędowi Miejskiemu Dz. II, za matką
poczyniono poszukiwania.

POKWITOWANIE: Na dzieci strajkujących
górników X. 5.— zł.

U. O. N.

Przed lwowskim sądem przystępnych rozpo-
częła się dwudniowa rozprawa przeciw pięciu
parobczakom z pod Tarnopola, ze wsi Byczków
oskarżonym o kolportaż nielegalnych piw i
należenie do UOW. Oskarżeni w śledztwie przy-
znali się do należenia do UOW, a później wyparli
się wszystkiego, twierdząc, że przyznanie wy-
muszono na nich biciem.

Wczoraj zasiedli na ławie oskarżonych,
Wasył Ochrymowicz lat 17, Omeljan Ukrainiec
lat 17, Piotr Kozub lat 21, Józef Kozub lat 19,
i Włodzimierz Rogowski lat 20.

Na wniosek prokuratora rozprawę odro-
czono. Oskarżonych zaś wypuszczono na wolną
stopę.

Zmiany w policji.

W dniu wczorajszym przyjechał do Lwowa
nadkom. Petri, który objął stanowisko naczelni-
ka Urzędu śledczego. Dotychczasowy naczelnik
Urzędu śledczego kom. Bilewicz wyjeżdża dziś
do Wilna, celem objęcia tam równorzędnego
stanowiska. Zaś kierownik Wydziału śledczego
kom. Zibkowski został przeniesiony na Pomorze
na stanowisko powiatowego komendanta jedne-
go z powiatów, a kierownikiem Wydziału śled-
czego został mianowany zastępca kierownika
Wydziału śledczego w Łodzi, kom. Wacław Mika
który w najbliższych dniach obejmie urzędowa-
nie.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Purpurowa gondola“.
CASINO Trader Horn W. S. Van Dyke'a.
CHIMERA: „Tajemnica sekretarki“ oraz
dodatek dźwiękowy.
GRAZYNA: „Z rozkazu księżniczki“.
KOPERNIK: H. Sienkiewicz „Quo vadis“.
LEW: „Legion walecznych“.
LUNA: „Biała księżniczka“.
MARYSIENKA: H. Sienkiewicz „Quo vadis“.
MIRAŻ: „Przeznaczenie“ oraz „Dama ka-
meliwa“.
OAZA: „Czterech z Legii“.
PALACE: „Cygańskie romanse“.
PASAZ: Nieczynny z powodu rekonstrukcji.
PAN: „Dzieje grzechu“ oraz „Księżniczka
Jazz-Bandu“.
PROMIEN: „Intrygant“ w gł. roli Emil
Jannings.
SŁONCE: „Władczyni dolara“ i „Neapolita-
ńczyk“.
STYLOWY: Maska Erwina Reenera oraz wy-
stęp Mirskiego.
UCIECHA: „Król nocnych klubów“ oraz „W
Ustępach Arizony“.

„Moja córka ma znaczny posag“.

Kto skradł 2 tysiące dolarów w Banku G. K.

Onegdaj donosiliśmy, że w B. G. Krajowego
urzędujący kasjerzy w dniu 1. marca b. r.
rano stwierdzili brak paczki banknotów na
kwotę 2.000 dol.

Dochodzenia przeprowadzone nie ustaliły,
czy kasjer pieniądze ze zostawił w kasie na stole,
i czy stamtąd zginęły, czy też zginęły one w
czasie transportu.

Aresztowano więc woźnego banku, Jana Pro-
cia, który w przeddzień zaginęcia tej sumy,
transportował po zamknięciu kasy, gotówkę do
skarbcza. Proć do winy się nie przyznał, ale mi-
mo to, został oddany do dyspozycji sędziego
śledczego, ponieważ w czasie pobytu w are-
sztach wypytwał się o adwokatów, którzy pod-
ieliby się go bronić. To zachowanie się Procia
obciążało go.

Tymczasem wczoraj nastąpił w tej sprawie
sensacyjny zwrot. Wydział śledczy drogą kon-
fidencjonalną, dowiedział się, że froter po-
sadek Woźniakowski Michał (Spadzista 1), pro-
wadzi życie nad stan. Zaczęło go inwigilować i
zauważono, że Wojciechowski wydaje duże pie-
niędzy a pozatem ma zamiar wkrótce wydać
zamaż córkę, o której rozgłaszał, że ma znaczny
posag.

Wobec powyższych Woźniakowski aresz-
towany. Początkowo wypierał się winy, ale
w końcu przyznał się do kradzieży paczki ban-
knotów, która spada ze stołu na podłogę w
kasie. Woźniakowski początkowo oświadczył, że
pieniądze te ukrył w piwnicy w Banku. Funkcjo-
nariusze policyjni przewrócili w piwnicy około
5 ton węgla ale pieniędzy tych nie znaleźli.

Wówczas Woźniakowski zeznał, że ukrył pienia-
dże w teczce na stokach Wysokiego Zamku.
I tam mimo kilkugodzinnych poszukiwań pienia-
dzy nie znaleziono. W końcu Woźniakowski
oświadczył że pieniądze ukrył w piwnicy w
swoim domu. Tam też istotnie wczoraj rano zna-
leżono banknoty dolarowe na sumę 1800 do-
larów. Reszta t. j. 200 dolarów żołał Woźnia-
kowski wydać.

Podjętego o tę kradzież woźnego Pro-
cia zwolniono natychmiast z aresztów.

O firmie „Kontakt“ i uprzywilejowanych emerytach.

Był wyścig krwi i żelaza, potem przyszedł
wyścig pracy; wreszcie minął wyścig pracy (kto
dziś pracuje?)

Praca, kanon wszystkich religii, bierze w
leń. Wprawdzie dla robotnika nigdy nie miało
znaczenia powiędzenie bez pracy nie będzie ko-
lacy, bo choć zarał się na śmierć, ledwo star-
czyło mu na kawałek chleba. Ale wódmódy do
rzeczy.

Otóż jeśli się nie mylę, po wyścigach pracy
przyszła radosna twórczość, a teraz znowu sły-
szalem o „karabinie gospodarczym“.

A więc ciągle słyszymy mowy ministrów o
zgodnym wysiłku i organizowaniu się w walce
z kleską bezrobocia. Są to bardzo ładne słowa.

N. p. nie tak dawno minister skarbu po-
wiedział: Gdybym miał pieniądze, wiedziałbym
na co je użyć.

Czy aby wygłaszać podobne sentencje po-
trzeba być ministrem?

Robotnik, lub mały szary urzędnik, z ta-
jona zadróżcia patrzy, jak dla jednych fortu-
na jest łaskawa, a dla drugich nie, Jedni np.
obok emerytur mają całkiem dobre platne po-
sady, inni polecają się dobrym sercom czytel-
ników, by nie umrzeć z głodu.

Oczywista, zrozumiałe jest, jeśli emeryci
mają dobre posady w Kasie chorych, albo w
nastawowym urzędzie. To inna para kaloszy i o
tem ryzyko nawet wspominać, bo ci polamta ko-
ści z hymnem na ustach w imię mocarstwo-
wego stanowiska i silnej racji stanu państwa.

Choć prawdę powiedziawszy, to człowiek
racii niema. Przecież nie pasowałoby, żeby szef
oddziału w dziesiętnych czasach nie był ka-
pitan, major, albo inna gruba szyszka.

Ale trudno zrozumieć, dlaczego podobny
stan rzeczy toleruje się w zakładach prywatnych
jak n. p.

W FIRMIE „KONTAKT“.

Otóż firma ta zatrudnia w swych zakładach
emerytowanego sierżanta Hrycanowa Stanisława
który obok pobieranej emerytury, zarabiał około
160 zł. Ponadto żona Hrycanowa prowadzi a-
kad krawiecki mając z tego b. ładne dochody.

Gdy więc dla nas zostają słowa pociechy,
gdy wzywa się tylko do wspólnego wysiłku, a
miliony ofiarujących światu swów wysiłek wzam-
ian za kęs chleba ustawicznie wzrastają, trze-
ba być sprawiedliwym trzeba, mieć trochę jaktu.

Członek „Strzelca“ zamordował nauczyciela.

Dnia 28. marca ub. r. po godz. 22 w Bełcha-
towiu, na powracającego z kina, do domu na-
uczyciela tamtejszej szkoły andhlowej, Toma-
Teza Hućko napadł: Franciszek Ławski 1. 21,
członek „Strzelca“ w Bełchatowie, karany już
poprzednio za kradzież, oraz jego kompan, St.
Łuczynski, również karany sądownie.

Strzelec Ławski uderzył pałką w głowę na-
uczyciela tak silnie, że ten po kilku godzinach
zmarł.

Okazało się, że zabójców namówił niejaki

Acam Kublak, ale nie do zamachu na profesora,
lecz do pobicia majstra fabrycznego Pawełka
Jędzko podobnego z figurą i ubrania do profes-
sora. W ciemnościach dżdżystej nocy napa-
stnicy pomylili się i ofiarą ich padł niewinny
nauczyciel.

Sąd okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim,
skazał strzelca Ławskiego na 6 lat ciężkiego
więzienia, Łuczynskiego na 5 lat, a Kublaka,
wobec tego że podlegał do innego przestępstwa
uniewinnił.

Odczyt prof. Kleinera.

W ubiegłą sobotę odbył się odczyt prof.
Juljusza Kleinera, ku uczczeniu setnej rocznicy
śmierci niemieckiego poety, Jana Wolfganga
Goethego, jednego z największych tytanów po-
ezji i ducha.

Za temat do swojej prelekcji obrał prof.
Kleiner, powieść Goethego p. t.: „Pokrewień-
stwa z wyboru“, ponieważ zdaniem jego dzieła
to zawiera zagadnienia tak samo aktualne, jakie-
mi były one w okresie przelomowym między koń-
cem w. XVIII. a początkiem w. XIX, tytuł do
swojej powieści wziął poeta z terminologii nauki
chemii. Istnieją powinowactwa pomiędzy pier-
wiastkami chemicznymi, które sprawiają, że
pierwiastki, spotykając się ze sobą, łączą się
opuszczając związki w których były przedtem.
Takiesame powinowactwa zachodzą pomiędzy
ludźmi, pierwiastkami, skutkiem czego czują
się oni podciągając ku sobie i dążą do połącze-
nia się ze sobą choćby kosztem dawnych w-
złów miłości i małżeństwa.

Podobnie, jak kwas siarkowy, znalazłszy się
w pobliżu kredy, burzy jej skład chemiczny,
łącząc się z wapnem w gips, a wyzwalając
w kwas węglowy, tak samo zerwać może w-
zół miłości i małżeństwa między dwójgim lu-
dzi osoba trzecią, którą to tajemnicze powi-

nowactwo pociąga do jednej z nich!

W powieści Goethego tragedia czworga lu-
dzi, sprowadza kwestje rozwodów i stanowi-
sko wobec niej poety. Jeśli powodem takiego
stanu rzeczy jest siła przyrody, nieuchronne
prawo, to poeta musi uznać etykę naturalną,
siłę, której sprzeciwić się nie wolno w imię
szczęścia i spokoju ludzi. I Goethe też zdaje
się popierać tę etykę, a przynajmniej bje wystę-
puje przeciw niej. Ale w duszy tego wazy się
ona z wyższym jej stopniem, wyrażającym się
w katerycznym imperatywie, nakazującym
wyrzeczenie się własnego szczęścia dla celów
wyższych, zwałczanie „natury“ i przewyżc-
nie jej, co też zgodne jest z naturą. Ten dwójki
pogląd odzwierciedla się w bohaterach Goethego,
w których jedni postąpią w myśl etyki Kanla,
albowiem „dążenie i wyrzeczenie stanowią
dwoisty rytm pełni życia duchowego, a nie wszy-
scy są w stanie iść obu torami.“

Prof. Kleiner wygłosił swoją prelekcję z
nadzwyczajną swadą i polemtem, z niezwykłą
ścisłością kreśląc treść powieści, po przedsta-
wieniu tła filozoficznego i etycznego, jakie ce-
chowało ówczesne czasy. Wypelniona po brze-
gi sala darzyła ten odczyt rzeszistymi oklaskami.
Fr.

Korzystajcie wszyscy

WYPOŻYCZALNI KSIĄŻEK

przy Księgarni Ludowej — Lwów, ul. Szajnochy 2.

Abonament: Dla członków Partji, Związków zawodowych
i T.U.R. — 1 zł. miesięcznie, dla innych 1 zł. 50 gr.

Wielki wybór nowości.

Katastrofalna powódź na Kaukazie.

MOSKWA. Północny Kaukaz do-
tknięty został wielką powodzią, której o-
fiarą padło wiele osób i która wyrządziła
znaczące szkody. Z Krasnodaru donoszą, iż
50 wsi i setki tysięcy morgów ziemi u-
prawnej znajduje się pod wodą. Ludność
w popłochu ucieka z terenów dotkniętych
powodzią. Do tej pory liczba ofiar śmier-
telnych nie została jeszcze stwierdzona.

Śmierć 110 podróżnych na pokładzie statku japońskiego

LONDYN. W pobliżu Kiu - Sziu
wpadł na rafę podwodną i zatonał japoń-
ski parowiec pasażerski „Choan - Maru“.
Śmierć poniosło 110 osób.

Na pokładzie znajdowało się wiele ko-
biet i dzieci, gdyż był to okręt, wynajęty
przez biuro turystyczne w celach wy-
cieczkowych.

Człowiek czy szakal?

W domu przy ul. Teatyńskiej, miesz-
ka rodzina urzędnika B.

Urzędnik ten obarczony chorowitą rodziną
popadł jak tysiące innych urzędników, w tru-
dności finansowe, tak, że po opłaceniu swych
zobowiązań niema prawie środków na utrzyma-
nie rodziny.

Od dłuższego czasu ciężko choruje dziecko
tego urzędnika a w dniu wczorajszym choroba
zdawała się osiągać przesilenie.

Współczując matce dziecka, sąsiadka po-
czytyła jej ostatnie 20 zł., by zavezwała le-
karza. Lecz nieszczęścia chodzą w parze. Gdy
nieszczęśliwa matka ubierała się, by pójść po
lekarza, wpadł do mieszkania rzekomo koncyp-
jent adwokata Brendla (ul. Sykstuska), który
skonfiskował pieniądze, zostawiając na stole po-
kwitowanie. Nie pomógł płacze matki, ani jęk
będnącego w gorące dziecko, ani prsważaje są-
siadów, ni protest p. P., która oświadczyła, że
pieniądze są jej własnością, pan koncypient za-
brał 20 zł. i ułotnił się.

Dopiero wzruszeni tragicznym położeniem
sąsiedzi całej kamienicy urządzili składkę by
móc sprowadzić lekarza.

Czy nie należałoby takiego koncypienta od-
dać pod obserwację?

A może sprawę potraktować jako pospolity
rozboj i wdrożyć kroki sądowe?

20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia
reklamowy próbny

„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej

dziedzinie. — Pełna gwarancja za bez-

konkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż

słynnych nożyków „SALFERS“

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okaza-

niem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

Komunikaty.

KOMITET PPS. Dzielnicy Łyczaków — Zie-
lona. W czwartek, dnia 17-go marca o godz.
7-mej wieczór w lokalu Kafarz, Zitelona 7,
odbędzie się zebranie członków dzielnicy z re-
feratem tow. sekr. Skalaka o sytuacji polity-
cznej i gospodarczej.

KOMITET PPS. Zamarstynów wzywa wszy-
stkich członków do jawienia się we czwartek,
17. b. m. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu
Komitetu. Na porządku dziennym sprawy orga-
nizacyjne i odczyt tow. Ericha pod tytułem:
„Proletariat w obecnej dobie“.

Henz. Radecki.

Komunikaty Uniwersytetu Lud. i T. U. R.

Czwartek, 17. b. m. godz. 18.30 Szkoła Zw.
Zawodowych, Wykładają tow. Markowski or.
Hollaender i Froelich.

Czwartek, 17. bm. godz. 19-ta Lw. Org. M. TUR.
odczyt dra St. Dregiewicz „Zasadnicze po-
jęcia ekonomiczne“ cz. III.

Piątek, 18. b. m. godz. 18-ta Zw. Automobil-
istów — Wieczór dyskusyjny, tow. Froe-
lich.

Piątek, 18. b. m. godz. 19-ta ZZZ, odczyt p. prof.
St. Machniewicza p. t.: „Światopogląd no-
wej sztuki“.

Sobota, 19. b. m. godz. 19-ta Zw. Prac. Kom.,
Wieczór dyskusyjny na temat zadań Klas.
Zw. Zawodowych. — tow. Froelich.

PRZEMYSŁ I REKODZIEŁO

PRACOWNIA OBUWIA wykonuje wszelkie robo-
ty męskie, damskie i dziecięce po cenach
konkurencyjnych, za zółwki i obcasy mę-
skie 5 zł., za zółwki i obcasy damskie 3.50 zł.
męskie obcasy 1.50 do 2.— zł., damskie obca-
sy — 80 gr. do 1.— zł. poleca firma A. PU-
DER, Lwów, ul. Ruska 6, I piętro. 55

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy cho-
rych na nazwisko Marja Florek.